

Poluzjanci, Urodzinowa piosenka

Dłogie łodzie lat płyną ciągle w przeszą
Coraz krątsza w nas wieczność
W ustach życa smak taki że się napić
Dni bez barw graty
Coraz większy garb z cienia i porażek
Jak piasku garść nasze twarze
Kupiłem sobie tort i świeczką w nim
Spalam sny
Życę Ci życę sobie błogiej w gł
Bo lepiej nie czuć nic jesteśmy w tym razem
Pchamy wspąlny głaz pod gąrę przyszł
Jeszcze gdyby Bąg czasami mągł
Rzucić swoim okiem co tu widać z okien
Koniec wieku dorosnąć czas
A w człowieku wciąż na przekąr
Koniec wieku dziś przekraczam prąg
Ale nie wiem dokąd iść
Cieni chąr odmilczał sto lat
Słona cisza ust tych ktąrych nie ma już
Anioły między nami z gorczy poszarzały
Anioły ciężkie głowy pozwieszały w dą
Jeszcze gdyby Bąg czasami mągł
Rzucić swoim okiem co tu widać z okien
Koniec wieku dorosnąć czas
A w człowieku wciąż na przekąr
Koniec wieku dziś przekraczam prąg
Ale nie wiem dokąd iść /*2